



Najdroższej Krwi Zbawiciela. Uroczystość ta była ustanowiona w 1849 roku przez papieża Piusa IX. W 1933 Papież Pius XI podniósł je do rangi świąt pierwszej klasy na pamiątkę dziewiętnastu wieków, jakie upłynęły od momentu przelania Najświętszej Krwi za ludzkość. W 1960 roku papież Jan XXIII ogłosił list apostolski „Inde a Primis” o rozszerzaniu nabożeństwa ku czci Przenajdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa, jako nieograniczonego źródła duchowych owoców i lekarstwa przeciw złu nękającemu ludzkość. Była to zachęta wiernych, aby przez cały lipiec otoczyć szczególną czcią Krew Chrystusa i rozważać tajemnicę o Jej niesłychanej obfitości i nieogarnionej wartości. Właśnie papież Jan XXIII zatwierdził litanię do Najdroższej Krwi Pana Jezusa.

†

Nabożeństwo to ma swoje uzasadnienie w Słowie Bożym. Zapewne siódmy miesiąc roku był wybrany do tego wzniosłego celu nieprzypadkowo. Liczba siedem symbolizuje doskonałe dzieło Boże. W Starym Testamencie kapłan w świątyni dokonywał przebłagania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela poprzez pokropienie ołtarza krwią cielca i kozła siedem razy (por. Kpł 15, 19). Podobnie Jezus Chrystus, najwyższy kapłan, składając przebłagalną ofiarę za grzechy Adama i całej ludzkości przelał swoją Krew siedmiokrotnie.

Pierwszy raz miało to miejsce na górze Oliwnej, gdy „Jego pot był niczym gęste krople krwi” (Łk 22, 44). W ogrodzie Eden Adam sprzeciwił się Bożej woli, oddał swoje prawo panowania na ziemi pod władzę szatana i ściągnął przekleństwo. „Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie” (Rdz 3, 17-19). W ogrodzie Getsemani, natomiast, Syn Boży poddał się woli Ojca Niebieskiego nie zważając na wizję okrutnego cierpienia: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!” (Łk 22, 42) i swym krwawym potem odkupił to, co Adam utracił.

Kolejny raz nasz Zbawiciel przelał Krew w domu arcykapłana Kajfasza, gdzie został targany, policzkowany, bity pięściami po twarzy, opluty, wyszydzony (por. Mk 14, 65) i gdzie wyrywano mu brodę (por. Iz 50, 14), by przez to cierpienie oczyścić wizerunek człowieka ze wszelkiego zawstyżenia, poniżenia i obelgi, a także przywrócić ludzką godność. Następnie, Pan Jezus obficie się wykrwawił, gdy Jego ciało było bezlitośnie biczowane przy słupie kaźni. „Tak niehumanie został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi” (Iz 52, 14), by każdy z nas doznał fizycznego uzdrowienia ciała ze wszelkich chorób. Po raz czwarty Krew

polala się w pretorium przed Piłatem, gdy żołnierze założyli koronę cierniową na głowę Syna Bożego, po to, byśmy doznali uzdrowienia umysłu. Po piąte, Krew z przebitych rąk miała obmyć i pobłogosławić pracę rąk naszych. Nogi, z kolei, zostały przebite, byśmy mogli chodzić w prawdzie i świetle Ewangelii, a ziemia, na której staną nasze nogi była oczyszczona, uświęcona i wyrwana z mocy szatana.

Ostatni, siódmy raz, Krew i woda Zbawiciela wylała się do reszty, gdy Jego bok został przebity włócznią (por. J 19, 34), ku narodzeniu Kościoła, duchowemu odrodzeniu człowieka i ocaleniu duszy. Podobnie jak Ewa została stworzona z boku Adama, jako jego niewiasta, tak i kościół Chrystusowy miał się wyłonić z otwartej rany boku Jezusa. Jednak, jeśli Ewa podążyła za kłamstwem ducha nieczystego, to, wraz z Krwią i wodą Zbawiciela, Jego niewiasta otrzymała Ducha Świętego i czystego, by mogła usłuchać prawdy, nie błądzić w ciemnościach, nie poddawać się pokusom i dochować wierności swojemu Oblubieńcowi. Wysączona do ostatniej kropli Krew Odkupiciela daje nam także nieograniczone źródło miłości i miłosierdzia Bożego. Takim sposobem dokonane odkupienie było całkowite i doskonałe. Dlatego nie ma na ziemi innej wartości większej od Krwi Jezusa Chrystusa. Ona oczyszcza, uświęca, usprawiedliwia, uniewinnia, odnawia, uzdrawia, leczy rany duszy, łamie przekleństwa i zniewolenia, chroni przed nieszczęściami, broni przed niszczącymi mocami ciemności i daje nam władzę nad nimi, wzmacnia naszą wolę, pokrzepia na drodze życiowej, wstawia się za nami przed Bogiem, otwiera Niebo, gwarantuje Boże obietnice błogosławieństwa i zawsze jest po naszej stronie. Jej się należy najwyższy szacunek i chwała ludu Bożego.

W 1969 roku papież Paweł VI wprowadził zmiany do kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II, i obchód na cześć Krwi Pańskiej został w Kościele powszechnym złączony z uroczystością Najświętszego Ciała Chrystusa, popularnie zwaną Bożym Ciałem. Obecnie stara tradycja zachowała się jedynie w sanktuariach Najświętszej Krwi Pańskiej i zgromadzeniach Księży Misjonarzy i Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa. Niemniej jednak, każdy wierny, znając Jej potężną moc, może, a nawet powinien, nadal podążać za nawołaniem papieża Jana XXIII i przez cały lipiec adorować i modlić się w sposób szczególny do Krwi Odkupiciela, wyprasząc odwrócenie złowrogich epidemii i błogosławieństwo dla ludzkości.